

Protokół nr 5/2011

posiedzenia Komisji Społecznej Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim odbytego w dniu 28 lutego 2011 roku.

Członkowie Komisji zebrali się w sali nr 32 Ratusza, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie Szczecińskim w godzinach od 13.00 do 13.50; w Centrum Socjalnym Caritas w Stargardzie Szczecińskim, ul. Zygmunta Krasińskiego 19 od godz. 14.00 do 15.00.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio otworzył 5 posiedzenie i powitał osoby uczestniczące w posiedzeniu. Na podstawie listy obecności, stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, stwierdził, że na stan 3 członków Komisji obecni są wszyscy, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

Zawiadomienia o terminie posiedzenia Komisji skierowane do Prezydenta Miasta, Dyrektora Centrum Socjalnego Caritas oraz aa stanowią kolejno **załącznik nr 2, 3 i 4** do protokołu.

Protokół nr 4/2011 posiedzenia Komisji Społecznej odbytego w dniu 18 stycznia 2011 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Komisji przystąpił do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie (przy 3 głosach za) przyjęła protokół nr 4/2011 posiedzenia Komisji w dniu 18 stycznia 2011 roku.

Przewodniczący odczytał temat posiedzenia Komisji z zawiadomienia o posiedzeniu.

Porządek obrad:

1. Zapoznanie się z działalnością Centrum.
2. Sprawy bieżące.

Przewodniczący zaproponował, aby w punkcie 1 ujęte zostały sprawy bieżące, bowiem Komisja rozpatrzy skargę Pani Anny Dury, która przybyła na posiedzenie Komisji.

Komisja jednogłośnie (przy 3 głosach za) wyraziła zgodę na zmianę porządku obrad.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są inne propozycje co do zmiany porządku obrad Komisji.

Nikt z członków Komisji nie zgłosił propozycji odnośnie zmiany porządku obrad.

Zmieniony porządek obrad:

1. Sprawy bieżące.
2. Zapoznanie się z działalnością Centrum.

Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

Do punktu 1 – Sprawy bieżące.

Skarga złożona przez Panią Annę Durę w imieniu swojej siostry Pani Małgorzaty Maślankiewicz przekazana do Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim w dniu 7 lutego 2011 roku przez Prezydenta Miasta Stargard Szczeciński dotycząca niewłaściwego działania i zachowania Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stargardzie Szczecińskim.

Skarga stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Oświadczenie złożone przez Panią Małgorzatę Maślankiewicz, w którym wyraziła zgodę na złożenie przez siostrę Panią Annę Durę w jej imieniu skargi na niewłaściwe działanie i zachowanie Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stargardzie Szczecińskim stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Wezwanie w charakterze strony skierowane do Pani Anny Dury do złożenia na piśmie sprecyzowanych merytorycznych zarzutów w sprawie stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Zwrotne potwierdzenie odbioru ww. wezwania przez Panią Annę Durę stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Pismo, zarzuty sprecyzowane przez Panią Annę Durę wobec Dyrektora MOPS w Stargardzie Szczecińskim wraz z 4 załącznikami i 3 zdjęciami stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Pismo skierowane do Pani Anny Dury informujące o terminie posiedzenia Komisji Społecznej Rady Miejskiej, na którym będzie rozpatrywana skarga stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Zwrotne potwierdzenie odbioru ww. pisma przez Panią Annę Durę stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Pismo skierowane do Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stargardzie Szczecińskim Pani Danuty Bojarskiej, do wiadomości Prezydentowi Miasta Stargard Szczeciński stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Ustosunkowanie się Dyrektora MOPS w Stargardzie Szczecińskim Pani Danuty Bojarskiej do skargi złożonej przez Panią Annę Durę stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio powiedział, że Komisja Społeczna wypracuje opinię w sprawie dla Rady Miejskiej, która na sesji zajmie ostateczne stanowisko. Komisja nie jest władna do dokonania zmiany decyzji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Pani Małgorzata Maślankiewicz odwołała się od decyzji MOPS do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie, który nie wydał jeszcze orzeczenia w sprawie. W związku z tym, że toczy się postępowanie administracyjne, to Komisja Społeczna zawiesi czynności, do czasu zakończenia postępowania, tj. wydania decyzji przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

Przewodniczący poprosił Panią Annę Durę, jeżeli widzi taką potrzebę, o dokonanie uzupełnienia do wniesionej skargi.

Pani Anna Dura powiedziała, że zapoznała się z wyjaśnieniem Pani Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stargardzie Szczecińskim i z niektórymi rzeczami w ogóle nie zgadza się, a więc podtrzymuje to co napisała w skardze. Pani Anna Dura stwierdziła, że to wyjaśnienie dla niej jest nie do przyjęcia. Szwagier choruje przewlekłe na reumatoidalne zapalenie stawów, na stopach są niegojące się rany. Siostra Małgorzata Maślankiewicz zgłosiła się do Działu Świadczeń Rodzinnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w celu uzyskania pomocy, gdzie została potraktowana w sposób arogancki. Wszystkie słowa, które użyła wobec jej siostry Pani Dyrektor i pracownik MOPS Pani Agnieszka Sawicka zostały w skardze przytoczone, jak chociażby „gdzie nie dotknąć, wszędzie śmierdzi”, również straszono sądem. Pani Anna Dura powiedziała, że nie jest prawdą, jak przytoczyła Pani Dyrektor MOPS w wyjaśnieniach, że jej siostra szarpała za monitor komputera, zachowywała się bardzo chaotycznie wręcz histerycznie i krzyczała, ponieważ usłyszałyby to, gdyż w tym czasie stała na korytarzu, pod drzwiami pokoju, w którym odbywała się rozmowa z jej siostrą. Po interwencji Zastępcy Prezydenta Miasta Pana Andrzeja Korzeba została pomoc finansowa przyznana w wys. 702 zł miesięcznie. Natomiast w styczniu br. pomoc została odebrana. W kontekście tych wszystkich zachowań, o których wcześniej wspomniała, zwrotów, które były używane, to trudno stwierdzić, żeby podjęta decyzja była obiektywna. Jednak rozumie to, że obecnie nie jest możliwa zmiana decyzji. Sprawa ta świadczy o tym, a były i inne sprawy, że Pani Dyrektor MOPS zachowuje się w sposób bardzo nieprofesjonalny. Pani Anna Dura chciałaby, żeby w końcu nastąpiła jakaś zmiana. Pan Prezydent kilka razy wzywał Panią Dyrektor MOPS do siebie, ale nie przyniosło to żadnego rezultatu. Tak jakby zabrakło w tym wszystkim czynnika ludzkiego. Pani Dyrektor kierowała się tylko przepisami i działała pod naciskiem Pana Prezydenta.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio, zwracając się do Pani Anny Dury powiedział, że użyła sformułowania, iż decyzji nie można zmienić. Przewodniczący zaznaczył, że faktycznie Komisja Społeczna nie może zmienić decyzji.

Pani Anna Dura powiedziała, że rozumie i wie o tym. Dobrze by było, aby na niektórych stanowiskach osoby kierowały się też sercem, nie tylko przepisami.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając powiedział, iż z całą stanowczością stwierdza, że nie miało miejsca wzywanie Pani Dyrektor przez Pana Prezydenta. Zdarza się, że rozmowy często odbywają się po przyjęciu interwencji mieszkańców. Jeżeli sprawa jest szczególnie skomplikowana, wymaga zainteresowania większej grupy osób, to wówczas nawiązuje kontakt telefoniczny z Panią Dyrektorem, Zastępcą Dyrektora, czy Kierownikiem właściwego działu MOPS, prosząc o przyjęcie interwencji i nawiązanie osobistego kontaktu z interesantem, w celu rozpatrzenia sprawy. Prezydent nie naciska na rozstrzygnięcia MOPS. Kontakt Urzędu Miejskiego z Panią Dyrektorem jest wręcz stały. W związku z czym protestuje przeciw stwierdzeniu, że Pan Prezydent wzywał do siebie Panią Dyrektora. Decyzje są podejmowane z upoważnienia Prezydenta Miasta zgodnie z zapisami ustawowymi. Ustawa o pomocy społecznej kompetencje do zajmowania się pomocą społeczną, w szczególności przy indywidualnych rozstrzygnięciach, nakłada na ośrodki pomocy społecznej. Prezydent nie jest organem odwoławczym od podejmowanych decyzji przez MOPS. Wpływ na zmianę decyzji posiada Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Szczecinie, do którego każdy klient ma prawo odwołać się.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio powiedział, czyli sformułowanie, że Zastępca Prezydenta Miasta Pan Andrzej Korzeb kazał...

Pani Anna Dura, wchodząc w słowo Przewodniczącemu Komisji, powiedziała, że takich słów użyła Pani Dyrektor MOPS. Pani Dyrektor powiedziała, że „Pan Prezydent kazał, więc trzeba pomóc”. Poza tym jest faktem bezsprzecznym, że Pan Prezydent Sławomir Pajor kilka razy wzywał Panią Dyrektor i nakazał udzielenie pomocy, co słyszeli jej rodzice.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska powiedziała, że dyrektor każdego zakładu pracy, a w szczególności ośrodka pomocy społecznej musi nie tylko być o dobrym sercu, ale musi również liczyć i posiadać znajomość przepisów prawnych. W podobnych sytuacjach, jak szwagier Pani Anny Dury, znajduje się bardzo wiele osób. Zgodnie z harmonogramem przyznawane są środki finansowe. W każdym miesiącu jest inna wysokość kwoty do rozdysponowania. Dyrektor powiedziała, że kategorycznie zaprzecza, jakoby Pan Prezydent Sławomir Pajor z nią kiedykolwiek na temat jakiegokolwiek rodziny rozmawiał i w pewien sposób nakazywał sposób postępowania. Natomiast co do przypadku Pani Małgorzaty Maślankiewicz, to sprawa została zgłoszona tak jak każda inna zgłaszana przez pracowników Urzędu Miejskiego, bądź przez Zastępców Prezydenta Miasta Pana Andrzeja Korzeba i Pana Rafała Zajaca. Natomiast nie zdarzyło się, aby Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor zgłosił jakąkolwiek sprawę. Dyrektor powiedziała, że zaprzecza wszystkim stwierdzeniom użytym w piśmie przez Panią Annę Durę. Pani Anna Dura nie mogła słyszeć przebiegu rozmowy będąc na korytarzu. Siostra musiała powtórzyć przebieg rozmowy po wyjściu z pokoju, ponieważ drzwi są szczelne i zastawione meblami, w związku z czym nie jest możliwe, żeby mogła usłyszeć treść rozmowy. Rozmowa odbyła się w październiku ubiegłego roku. Do chwili obecnej przeprowadziła bardzo wiele rozmów z osobami zgłaszającymi się po pomoc do Ośrodka, dlatego musiała sobie tę sprawę przypomnieć. Przypomniała sobie przebieg rozmowy z Panią Małgorzatą Maślankiewicz dzięki pismu Pani Anny Dury i na pewno nie powiedziała, że Pan Prezydent kazał, ponieważ ma świadomość, że Pan Prezydent może jedynie skierować osoby potrzebujące pomocy do MOPS. Pracownicy Ośrodka upoważnieni do podejmowania decyzji rozpatrują sprawy zgodnie z przepisami prawa i sumieniem. Sprawy Pani Małgorzaty Maślankiewicz nie знаła i nie podejmowała osobiście decyzji ani w listopadzie ubiegłego roku ani w styczniu br. Ze sprawą zapoznała się dopiero, kiedy wpłynęła skarga. Jeden jedyny raz miała do czynienia z Panią Małgorzatą Maślankiewicz. Wówczas rzeczywiście poprosiła pracowników Działu Świadczeń Rodzinnych, ponieważ na nich wpłynęła skarga, którą siostra Pani Anny Dury złożyła w Urzędzie Miejskim. Przy okazji rozpatrywania skargi na pracowników Działu Świadczeń Rodzinnych, chcąc doprowadzić do wyjaśnienia sprawy, do porozumienia między stronami, została posądzona przez Panią Małgorzatę Maślankiewicz o użycie wielu różnych sformułowań, które z jej ust nie padły. W swoim wyjaśnieniu opisała własne odczucia odnośnie zachowania Pani Małgorzaty Maślankiewicz, która może upierać się przy tym co usłyszała i co zrozumiała. Dyrektor powiedziała, że żałuje, iż przeprowadzane rozmowy nie są nagrywane. Rozważa sprawę zamontowania rejestratora rozmów telefonicznych, jak również kamery, ponieważ pracownicy MOPS są obrażani, oczerniani, a rzeczywistych faktów, zdarzeń nie można udowodnić.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zajac powiedział, że zazwyczaj jest tak, iż środki z budżetu państwa wpływają do miejskich ośrodków pomocy społecznej październiku, listopadzie, grudniu i wówczas jest udzielana pomoc finansowa w wyższych wysokościach, ponieważ niewykorzystane środki musiałyby zostać zwrócone. Natomiast od stycznia wpływają do ośrodków mniejsze kwoty, w związku z czym udzielana pomoc finansowa również ulega zmniejszeniu. Rozmowa telefoniczna z urzędu wywołuje u klientów wrażenie jakby ta rozmowa zdecydowanie skutkowałam otrzymaniem większej kwoty zasiłku, a jeżeli w miesiącu styczniu zostaje przyznany zasiłek w mniejszej kwocie, to klienci uważają, że

powodem tego jest to, iż nie było takiej rozmowy. Jest to niezrozumienie tej sytuacji ze strony klientów.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska powiedziała, że Ośrodek uzyskał również oszczędności związane z niewykorzystaniem środków finansowych na szczepienia zdrowotne, co pozwoliło na to, by rodzinom znajdującym się w podobnej sytuacji jak rodzina Pani Małgorzaty Maślankiewicz przyznać pomoc w formie zasiłków specjalnych celowych. Około 440 osób nie kwalifikuje się do pomocy społecznej, ponieważ nie podnoszono od 2006 roku kryterium dochodowego. Rodziny te nie mogą wyżyć z pieniędzy, które posiadają, wówczas istnieje możliwość udzielenia pomocy, jeśli wpłyną dodatkowe środki finansowe z Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego i nie została wykorzystana pewna pula środków zaplanowana do wydatkowania. W sytuacji rodziny Pani Małgorzaty Maślankiewicz ze strony MOPS było jak największe zrozumienie. Nie może otrzymać rodzina większej kwoty zasiłku niż 702 zł, ponieważ tyle może wynosić zasiłek specjalny celowy. Kryterium dochodowe wynosi 351 zł, a kwota ta jest mnożona przez ilość członków w rodzinie. W przypadku Pani Małgorzaty Maślankiewicz rodzina liczy dwie osoby, co daje kwotę zasiłku w wys. 702 zł. Od nowego roku został przyznany zasiłek w wys. 300 zł. Jest to bardzo duży wysiłek ze strony MOPS, ponieważ w obecnej chwili na zasiłki specjalne celowe Ośrodek posiada środki finansowe w wys. 34 tys. zł do podzielenia w miesiącu marcu. O pomoc zwróciły się jeszcze osoby, których mieszkania zostały podtopione i jest dylemat, co zrobić, bo z pomocy społecznej poprzez zasiłki specjalne celowe co miesiąc korzysta około 2 tys. osób. Nigdy nie jest wiadome, ile osób zgłosi się do MOPS o pomoc w marcu, czy kwietniu. W związku z czym, trudne jest rozplanowanie pieniędzy. Z doświadczenia pracowników MOPS, na podstawie prognozowania, biorąc pod uwagę minione miesiące, możliwe jest rozplanowanie wydatków w zakresie udzielania pomocy. Brany jest również pod uwagę zakład, który bankrutuje, przebieg okresu zimowego, czy jest łagodny czy mroźny, bezrobocie sezonowe. Każdego roku I kwartał jest najgorszy, ponieważ nie ma jeszcze zaoszczędzonych środków, a te które posiada MOPS nie są wielkie. W związku z czym, wszyscy otrzymują mniejsze zasiłki, co przekłada się na każdą rodzinę. Nie jest tak, że pewna rodzina otrzymuje zasiłek specjalny celowy w stałej wysokości, takiej jak w miesiącu listopadzie i grudniu.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio zapytał, w jaki sposób obowiązujące przepisy prawne ograniczają udzielenia świadczenia tak jak w przypadku Pani Małgorzaty Maślankiewicz. Czy specjalny celowy zasiłek jest jedyną formą udzielanej pomocy i jaki ma charakter ciągły, czy okresowy i czy jest zależny od potrzeb danej rodziny. Przewodniczący poprosił o wyjaśnienie punktu 6 zawartego w złożonym przez Panią Dyrektor MOPS wyjaśnieniu – „Po uzyskaniu od Pani M. Maślankiewicz informacji obrazujących jej sytuację rodzinną i bytową, poradziłam, by złożyła wniosek o świadczenie pielęgnacyjne. Jednocześnie poinformowałam, że jeśli otrzyma w tej sprawie decyzję odmowną, może wnieść odwołanie do organu wyższej instancji. Doradzałam, by skorzystała z tej drogi postępowania, bowiem Sąd może rozstrzygać w takich sprawach odmiennie i przyznać świadczenie lub przepisy mogą się zmienić.”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska powiedziała, że Pani Małgorzata Maślankiewicz zwróciła się o świadczenie pielęgnacyjne z tytułu sprawowania opieki nad chorym mężem. Natomiast to, że otrzymała zasiłek specjalny celowy wyszło z inicjatywy Dyrektora MOPS, bowiem Pani Małgorzata Maślankiewicz nie wiedziała o jaką pomoc się zwrócić. Świadczenie pielęgnacyjne jest finansowane z budżetu państwa i dotyczy świadczeń rodzinnych, a zasiłek specjalny celowy jest świadczeniem pomocy społecznej.

Do zasiłku celowego rodzina nie kwalifikowała się, ponieważ zasiłek ten jest przyznawany osobom najuboższym.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając wchodząc w słowo Pani Dyrektor dodał, że zasiłek celowy jest zadaniem obligatoryjnym, czyli jeżeli ktoś spełnia kryteria to tu nie ma mowy o wysokości, ale powinien być przyznany, jeżeli są usprawiedliwione potrzeby. W przypadku zasiłku specjalnego celowego, to ustawa mówi o przyznaniu go w szczególnie uzasadnionych przypadkach, ponieważ następuje tu przekroczenie progu kryterium dochodowego.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska powiedziała, że zasiłek specjalny celowy powinien być przyznawany w szczególnych okolicznościach, czyli np. w sytuacji, gdy dana osoba zachoruje, ogłuchnie i musi zakupić aparat słuchowy, czy w przypadku odniesionego wypadku musi być poddana specjalistycznej operacji. W takich przypadkach MOPS przyznaje środki finansowe w wysokości, w jakiej jest to możliwe. Są osoby, które zbierają pieniądze, zwracają się również o pomoc finansową do różnych organizacji pozarządowych, fundacji na przebycie operacji poza granicami naszego kraju, i jeżeli im brakuje pewnej kwoty, to wówczas MOPS dokłada brakującą kwotę. Nie jest to sytuacja codzienna, która trwa od miesięcy i będzie trwać przez następne miesiące, a taka sytuacja ma miejsce w przypadku rodziny Pani Małgorzaty Maślankiewicz. Z punktu widzenia ludzkiego tej rodzinie została udzielona dobra pomoc, przez co nie ma wyrzutów. Natomiast z punktu widzenia kogoś kto pracuje w NIK, RIO może paść zarzut, że ze strony MOPS nastąpiło wykroczenie, ponieważ pomoc została przyznana od listopada ubiegłego roku do marca br. i nie jest wiadome jak długo będzie jeszcze przyznawany. Zasiłek specjalny celowy przybiera postać zasiłku stałego, a więc należy zadać pytanie, kiedy MOPS przestanie go przyznawać. Jest to dobre, jeśli gmina posiada na ten cel pieniądze. Nie jest wiadome jaka będzie sytuacja od kwietnia br. Jeżeli dużo osób wybędzie z pomocy społecznej ze względu na pozyskanie pracy, to być może nadal ta pomoc rodzinie Pani Małgorzaty Maślankiewicz będzie kontynuowana. Jeżeli nie wybędzie, to sytuacja będzie trudniejsza. Zasiłek był przyznawany w styczniu, kiedy dużo osób zwracało się o pomoc, gdy była jeszcze kwota do dyspozycji i nie było wiadome, że zima będzie tak ostra i długotrwała, a więc dlatego rodzina otrzymała zasiłek w wys. 300 zł. Gdyby wiedza w styczniu była taka jak obecnie, to zasiłek prawdopodobnie mógłby zostać przyznany nawet w wys. 200 zł, bo obecnie MOPS nie posiada już pieniędzy. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Szczecinie nie uchyli decyzji MOPS dlatego, że pomoc została przyznana rodzinie, a zazwyczaj SKO opowiada się po stronie osoby odwołującej się. Natomiast inny organ mógłby zadać pytanie i byłby problem z wytłumaczeniem się, bo musiałaby tłumaczyć się dobrym sercem pracowników MOPS, ale nie jest pewna, czy byłby to wystarczający argument, ponieważ dobre serce należy mieć dla wszystkich i wszystkich równo traktować. Dyrektor w odniesieniu do punktu 6 swojego pisma powiedziała, że wojewódzkie sądy administracyjne w Polsce różnie rozstrzygają tego typu sprawy. Natomiast nie jest jej znane rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd w przypadku, gdy żona otrzymała świadczenie pielęgnacyjne na niepełnosprawnego męża. Być może w przypadku rodziny Pani Małgorzaty Maślankiewicz byłby to precedens. Jeżeli Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymałoby w mocy decyzję MOPS, to Pani Małgorzata Maślankiewicz mogłaby wnieść odwołanie na decyzję SKO do Sądu, który rozstrzygnąłby sprawę, i być może na korzyść Pani Małgorzaty Maślankiewicz. Wówczas MOPS przyznałby to świadczenie z wyrównaniem. W związku z tym, namawiają klientów do złożenia wniosku. Rozmowa z Panią Małgorzatą Maślankiewicz była poświęcona świadczeniu pielęgnacyjnemu, a tylko na marginesie wspomniała, że ze względu na tak trudną sytuację rodzinną, to pomyśli o udzieleniu pomocy społecznej, gdzie sprawy można

szybko załatwić, jeżeli pomoc już jest potrzebna. Dyrektor powiedziała, że co do uzyskania zasiłku specjalnego celowego, to od niej wyszła ta inicjatywa.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio zapytał, czy jako Dyrektor MOPS uważa, że jej zachowanie oraz pracowników MOPS wobec Pani Małgorzaty Maślankiewicz było bez zarzutów.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska powiedziała, że zakończyła rozmowę z Panią Małgorzatą Maślankiewicz będąc zadowolona. Pani Małgorzata Maślankiewicz wyszła z pracownikiem socjalnym MOPS, został uzgodniony dalszy sposób przebiegu sprawy, w związku z czym miała wrażenie, iż jest obustronne zrozumienie i że sprawa została wyjaśniona. Pani Małgorzata Maślankiewicz przez cały czas była negatywnie ustosunkowana do pracowników Działu Świadczeń Rodzinnych MOPS, wobec czego pracownice zamilkły, bo wiedziały, że skarżąca jest bardzo podekscytowana i każde słowo mogło ją urazić. Z doświadczenia pracownicy MOPS w takich sytuacjach boją się odezwać do klienta. Jest stres dla osoby przychodzącej do MOPS, ale jest też stres dla pracownika, który ma się wypowiedzieć, na co Pani Małgorzata Maślankiewicz nie pozwoliła. Dyrektor powiedziała, że uważa, iż metodą rozwiązywania jakichkolwiek konfliktów jest rozmowa, podczas której można sobie pewne rzeczy wyjaśnić. Pracownicy MOPS chcieli sprawę wyjaśnić. Pani Małgorzata Maślankiewicz najpierw zgodziła się na rozmowę, ale jak okazało się później, po doprowadzeniu przez Dyrektora MOPS do rozmowy w obecności pracowników w celu wyjaśnienia sprawy, miała negatywne nastawienie i nie chciała niczego wyjaśniać. Rozmowa była trudna, ponieważ Pani Małgorzata Maślankiewicz nie była chętna ani gotowa na wszelkie wyjaśnienia, a chodziło o wzajemne zrozumienie.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Krystyna Smolarek powiedziała, że występuje tu problem finansowania i konflikt między Panią Małgorzatą Maślankiewicz, a pracownikami pomocy społecznej. Zastępca Przewodniczącego zwracając się do Pani Anny Dury zapytała, gdyby Pani siostra nadal otrzymywała co miesiąc zasiłek w wys. 702 zł, to czy zostałaby wniesiona skarga na zachowanie Pani Dyrektor i pracownika działu Świadczeń Rodzinnych MOPS. Wyjaśnienie Pani Dyrektor MOPS jest wystarczające, ponieważ jest bardzo dużo ludzi potrzebujących pomocy społecznej. Pracownicy udzielający pomocy społecznej posiadają pewną etykę. Osoba przychodząca po pomoc do Ośrodka najczęściej jest schorowana, o różnych emocjach, odczuciach i dlatego jest przekonana, że Pani Dyrektor czuwa nad tym, żeby rozmowa z takimi osobami odbywała się we właściwej atmosferze.

Pani Anna Dura powiedziała, że od dłuższego czasu szuka pomocy dla szwagra z wielu różnych źródeł, co nie udaje się, ale myśli, iż uda się to, bo jest w stanie dotrzeć wszędzie, żeby mu pomóc. Natomiast myśli, że skarga byłaby złożona, ponieważ jako pracownik socjalny nie mogła tego słuchać. Nie ma to żadnego znaczenia i uważa, że ta decyzja była jakby wpisana w te zachowania. Przez cały czas jest wykazywana złośliwość zasłaniania się przepisami. W związku z tym, zastanawia się, co będzie jak coś stanie się, i czy wtedy Pani Dyrektor też będzie zasłaniała się przepisami.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio, zwracając się do Pani Anny Dury, zapytał: Pani nie jest pracownikiem MOPS.

Pani Anna Dura powiedziała: nie. Jestem z wykształcenia pracownikiem socjalnym.

Radny Marcin Przepióra, zwracając się do Pani Dyrektor MOPS, powiedział, że w piśmie Pani Anny Dury zostało trzykrotnie użyte słowo „odebrane”. Za odebrane należy rozumieć sytuację, gdy np. została zawarta umowa na 12 miesięcy a w połowie tego okresu ogranicza się świadczenia. W związku z tym, czy słowo „odebrane” jest adekwatne do zaistniałej sytuacji.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska powiedziała, że Pani Małgorzacie Maślankiewicz została przyznana pomoc na listopad i grudzień 2010 roku.

Radny Marcin Przepióra, wchodząc w słowo Pani Dyrektor, powiedział, że nie było deklaracji przyznania wyższego zasiłku na dłuższy czas.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska powiedziała, że nie.

Radny Marcin Przepióra zapytał, co „odebrane” jest...

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska, wchodząc radnemu w słowo, stwierdziła, że nie jest to adekwatne. Pani Małgorzata Maślankiewicz ponownie zwróciła się w miesiącu styczniu br. o udzielenie pomocy, bo gdyby się o pomoc ponownie nie zwróciła, to by jej nie otrzymała.

Radny Marcin Przepióra powiedział, że jest tu kwestia zrozumienia tej sytuacji przez rodzinę, która wniosła skargę, bowiem jeżeli nie było deklaracji ze strony MOPS udzielenia długofalowej pomocy w wys. 702 zł, to słowo „odebrane” jest tu niewłaściwe, bowiem ma inne znaczenie.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska powiedziała, że zgłaszając problem pracownikowi socjalnemu w ogóle nie wiedziała jaka jest sytuacja w tej rodzinie. Sprawa miała być dopiero rozpatrzona. Nie wiedziała, w jakiej wysokości została przyznana pomoc. O tym również nie mógł wiedzieć Pan Prezydent, bo Pan Prezydent nie mówił, jakiej pomocy należy udzielić. Sprawa została zgłoszona z urzędu. Pan Prezydent nie nakazał, że należy udzielić pomocy finansowej np. w wys. 100, 500, czy 2.000 zł. Pani Dyrektor powiedziała, że również nie przekazywała osobie podejmującej decyzję w tej sprawie jakichkolwiek wytycznych. Decyzja mogła być podjęta przez Dyrektora, Zastępcę Dyrektora i Kierownika Działu Realizacji Pomocy Społecznej MOPS. Osoby te są suwerenne w podejmowaniu decyzji. Znana im jest wysokość środków i sytuacja rodzinna osób zgłaszających się o pomoc. O sprawach zapomina się, bo jest ich bardzo dużo i nie sposób wszystkich zapamiętać. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przeprowadza dziennie około 50 wywiadów.

Radny Marcin Przepióra, zwracając się do Pani Anny Dury, powiedział, że ostatni akapit w Pani piśmie brzmi „...odstąpimy od skargi tylko wtedy, gdy środki finansowe zostaną przyznane...”, to kłóci się ze złożoną przed chwilą przez Panią deklaracją.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio, zwracając się do Pani Dyrektor, powiedział, czyli została podjęta decyzja o przyznaniu ww. zasiłku od stycznia do kwietnia 2011 roku. Po czterech miesiącach Pani Małgorzata Maślankiewicz ma prawo ponownie złożyć wniosek o dalsze przyznanie zasiłku.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska powiedziała, że tak. Natomiast nie może zadeklarować w jakiej wysokości zostanie przyznany zasiłek, ponieważ będzie to zależało od ilości złożonych podań i od sytuacji finansowej, jaka będzie w maju w MOPS.

Pani Anna Dura zapytała, czy pracownik socjalny MOPS zgłaszał Pani Dyrektor zastrzeżenia co do zachowania siostry Pani Małgorzaty Maślankiewicz.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska powiedziała, że nie.

Pani Anna Dura powiedziała, że nie wie, czy Pan Prezydent nakazuje, czy prosi, ale jego interwencja zawsze jest...

Pani Anna Dura nie dokończyła zdania.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio powiedział, że Zastępca Prezydenta Miasta Pan Rafał Zając powiedział, iż nigdy Prezydenci nie nakazują, nie zwracają się z prośbą...

Pani Anna Dura wchodząc w słowo Przewodniczącemu Komisji powiedziała, ale ta prośba zawsze jest wysłuchiwana. Dlaczego zawsze trzeba Pana Prezydenta odwiedzić, żeby coś zaczęło się dziać. To o czymś świadczy.

Radni oraz strony niniejszej sprawy więcej pytań, uwag i wyjaśnień nie zgłosili.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio powiedział, że w każdy roboczy poniedziałek Pan Prezydent przyjmuje interesantów i każdy może przyjść. Przewodniczący zaproponował, że w związku z tym, iż toczy się postępowanie administracyjne, Komisja Społeczna zawiesi czynności do czasu zakończenia postępowania, tj. wydania decyzji przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Szczecinie, do którego odwołała się Pani Małgorzata Maślankiewicz od decyzji MOPS. Przewodniczący podziękował Pani Annie Durze za udział w posiedzeniu Komisji.

Komisja Społeczna jednogłośnie (przy 3 głosach za) opowiedziała się za propozycją Przewodniczącego Komisji Pana Adama Kisio.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska zapytała, jeżeli wpłynie rozstrzygnięcie Samorządowego Kolegium Odwoławczego, to czy ma dostarczyć je Komisji Społecznej.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio powiedział, że w imieniu Komisji bardzo o to prosi.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska powiedziała, że niezwłocznie po otrzymaniu rozstrzygnięcia w sprawie dostarczy je Komisji.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio podziękował Pani Annie Durze oraz Pani Danucie Bojarskiej Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za udział w posiedzeniu.

Do punktu 2 - Zapoznanie się z działalnością Centrum.

Informacja dotycząca działalności Centrum Socjalnego Caritas w Stargardzie Szczecińskim wraz z rozliczeniami dotacji stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio podziękował Zastępcy Prezydenta Miasta Panu Rafałowi Zającowi za przedłożony Komisji pięknie opracowany opis działalności Centrum Socjalnego Caritas w Stargardzie Szczecińskim.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając powiedział, że jest to zasługa Pani Wiesławy Maksel Kierownika referatu ds. zdrowia, pomocy społecznej oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego Urzędu Miejskiego.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio poprosił, żeby Pan Przewodniczący Rady Miejskiej wyraził zgodę na skserowanie i przekazanie opisu działalności Centrum Socjalnego Caritas wszystkim radnym, żeby również zapoznali się z działalnością Centrum.

Przewodniczący poinformował, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się 22 marca 2011 roku o godz. 13.00.

Tematem posiedzenia będzie:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Straży Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim w 2010 roku.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stargardzie Szczecińskim w 2010 roku.
3. Informacja z działalności Stargardzkiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. za rok 2010.
4. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
5. Informacja o realizacji w 2010 roku Miejskiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na lata 2007-2013.
6. Informacja o realizacji w 2010 roku Miejskiego programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2005-2015.
7. Sprawy bieżące.

O godz. 13.45 Komisja udała się do Centrum Socjalnego Caritas w Stargardzie Szczecińskim, ul. Zygmunta Krasińskiego 19.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio powiedział, że Komisja Społeczna Rady Miejskiej będzie przekazywała dalej informację, ponieważ należy propagować działalność Centrum Socjalnego Caritas.

Dyrektor Centrum Socjalnego Caritas Agnieszka Hołubowska powiedziała, że chętnie przedstawi działalność Centrum, ponieważ jest z tej działalności dumna i ma satysfakcję z pracy w Centrum. Dyrektor powiedziała, że wcześniej mieszkała przez 6 lat z mieszkańcami schroniska dla osób bezdomnych, ponieważ wówczas była jedynym pracownikiem Ogniska św. Brata Alberta. Wówczas nie było żadnego efektu z działalności Ogniska, ponieważ nie było żadnej oferty skierowanej do osoby bezdomnej, w celu wyjścia z bezdomności. Obecnie oferowane jest wsparcie psychologiczne, pomoc terapeutyczna, pomoc w dotarciu do właściwych instytucji i poradni. Kiedy została uruchomiona nowa placówka Dom im. Jana Pawła II w udostępnionym przez miasto budynku, po

byłej przychodni, to był on tak ogromny, iż wydawało się, że nie zostanie w całości zagospodarowany. Obecnie wszystkie pomieszczenia są zagospodarowane. Osoby bezdomne mające problemy z alkoholem, czy będące ofiarami przemocy w rodzinie mogą korzystać ze wsparcia Centrum, by wyjść z sytuacji kryzysowej, w której się znalazły. Jednym z głównych warunków przyjęcia do funkcjonującego w Centrum gminnego ośrodka wsparcia dla kobiet z dziećmi pozbawionych schronienia, w tym z powodu przemocy w rodzinie jest obowiązek podjęcia aktywności w celu poszukiwania rozwiązań wyjścia z trudnej sytuacji, w jakiej się znajdują. W Centrum jest 40 uczestników. Poprzez aktywną pracę na warsztatach beneficjenci stają się bardziej komunikatywni, wrażliwi, otwarci, nabywają umiejętności związane z poruszaniem się po rynku pracy i pracę znajdują. Dzięki zajęciom w Centrum Integracji Społecznej wiedzą, gdzie należy szukać pomocy w sytuacji kryzysowej i jak poradzić sobie w trudnych, stresowych sytuacjach. Dla uczestników Centrum Integracji Społecznej wychowujących dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym w Centrum funkcjonuje świetlica socjoterapeutyczna. Świetlica działa 12 godzin dziennie. W zajęciach uczestniczą dzieci pracujących mieszanek schroniska i gminnego ośrodka wsparcia oraz dzieci uczestników. Każde dziecko, które trafi do świetlicy otrzymuje pomoc psychologiczną i pedagogiczną. Obecnie zapisanych jest ponad 20 dzieci. Jeżeli mama opuszcza dom, to w razie potrzeby nadal dzieci przebywają w świetlicy, dając tym samym szansę mamie na usamodzielnienie się.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając powiedział, że poprzez Centrum Integracji Społecznej następuje aktywizowanie osób, szczególnie długotrwale bezrobotnych, żeby wyszły z bezdomności, podjęły pracę, mogły samodzielnie funkcjonować.

Dyrektor Centrum Socjalnego Caritas Agnieszka Hołubowska powiedziała, że osoby trafiające do prowadzonych przez Centrum schronisk łącznie z dziećmi są poddawane zajęciom reedukacyjnym, to znaczy, że mają przydzielone zadania związane z funkcjonowaniem domu, czyli pełnią dyżury, utrzymują porządek oraz przygotowują wspólnie posiłki. Poprzez te działania mieszkańcy uczą się podstawowych czynności niezbędnych w samodzielnym funkcjonowaniu, prowadzenia gospodarstwa domowego. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania z zasobu komunalnego na preferencyjnych warunkach. Zostało przydzielone jedno mieszkanie, co sprawiło, że kobiety przebywające w Centrum mają nadzieję na polepszenie swojego bytu. Dyrektor powiedziała, że została podpisana umowa na przeprowadzenie remontu noclegowni i schroniska dla bezdomnych mężczyzn. Po zakończeniu remontu będzie chciała również i tam wdrożyć program, tak jak w Domu im. Jana Pawła II w celu przygotowania osób bezdomnych, bezrobotnych do podjęcia pracy na wolnym rynku. Głównym celem Centrum jest aktywizacja zawodowa i społeczna osób długotrwale bezrobotnych. W Centrum funkcjonuje Bezpieczny Pokój Przesłuchań dla Dzieci, który służy do przesłuchiwania dzieci w trakcie postępowań toczących się przed sądem. Jest również pokój komputerowy, z którego korzystają uczestnicy Centrum Integracji Społecznej i mieszkańcy Domu. W Centrum również znajduje się ogrzewalnia, która działa w okresie jesienno-zimowym. Jest przygotowana na 12 osób, a obecnie przebywa tam 20 osób. Osobom przyjętym do ogrzewalni udostępniane są miejsca siedzące w ciepłym pomieszczeniu. Mogą tam przebywać osoby bezdomne po spożyciu alkoholu do 1,5 promila.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio zapytał, czy osoby przebywające w ogrzewalni otrzymują pożywienie.

Dyrektor Centrum Socjalnego Caritas Agnieszka Hołubowska powiedziała, że jeżeli jest taka potrzeba, to w schronisku dla bezdomnych mężczyzn otrzymują pożywienie.

Radny Marcin Przepióra zapytał, czy w schronisku są wolne miejsca.

Dyrektor Centrum Socjalnego Caritas Agnieszka Hołubowska powiedziała, że tak, ale nie mogą tam przebywać osoby po spożyciu alkoholu.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając powiedział, że ogrzewalnia służy temu, żeby osoby bezdomne w okresie zimowym nie zmarzły. Natomiast, jeżeli będą otrzymywały pożywienie, to ogrzewalnia zamieni się w schronisko.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Krystyna Smolarek zapytała, w jakim wieku przebywają dzieci w Domu im. Jana Pawła II.

Dyrektor Centrum Socjalnego Caritas Agnieszka Hołubowska powiedziała, że w różnym wieku.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Krystyna Smolarek zapytała, czy przebywają tu również niemowlęta.

Dyrektor Centrum Socjalnego Caritas Agnieszka Hołubowska powiedziała, że tak.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Krystyna Smolarek zapytała, czy pobyt w Domu im. Jana Pawła II jest dla mieszkank naszego miasta i powiatu.

Dyrektor Centrum Socjalnego Caritas Agnieszka Hołubowska powiedziała, że dla mieszkank Stargardu.

Radny Marcin Przepióra zapytał, czy w przypadku, gdy trafiają tu osoby spoza Stargardu, to gminy dofinansowują ich pobyt.

Dyrektor Centrum Socjalnego Caritas Agnieszka Hołubowska powiedziała, że tak.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Krystyna Smolarek powiedziała, że nie jest sprawiedliwe to, iż matka z dzieckiem opuszcza mieszkanie, a sprawca, który znęca się nad rodziną w nim pozostaje.

Dyrektor Centrum Socjalnego Caritas Agnieszka Hołubowska powiedziała, że przepisy prawne się zmieniają, i to sprawcy przemocy w rodzinie będą z mieszkań eksmitowani.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając powiedział, że przepisy już się zmieniły.

Dyrektor oprowadziła członków Komisji po pomieszczeniach Domu im. Jana Pawła II – świetlica socjoterapeutyczna, jadalnia, Bezpieczny Pokój Przesłuchań dla Dzieci, pokój komputerowy, ogrzewalnia.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w obradach i dokonał zamknięcia 5 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 28 lutego 2011 roku.

Protokołowała:
Jolanta Kanicka
Inspektor

Przewodniczący Komisji

Adam Kisio